

Szkółka



miedziana

Modl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *W Niedzielę dziewiętnastą po Zielonych świątkach, dnia 18. Października 1840.*

Religia.

**Obszerniejsze wyjaśnienie Mszy
świętęj i sposób służenia
do nięj.**

(Ciąg dalszy.)

Kapłan przystąpiwszy do ołtarza, modli się przy stopniach, iak Chrystus modlił się w ogróycu, i mówi z ministrantem: na przemiany psalm 42, żegnając się znakiem krzyża i t. d.

Xiadz. In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.

W imie Oyca i Syna i Ducha świętego. Amen.

X. Introibo ad altare Dei.

Wniydę do ołtarza Bożego.

Ministrant. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

Do Boga, który uwesela młodość moję.

X. Judica me Deus, et discerne causam meam de gente non sancta, ab homine iniquo et doloso erue me.

Osądź mię Boże i rozeznay sprawę moję od narodu nieświętego, od człowieka niesprawiedliwego i zdradliwego wyrwy mię.

M. Quia tu es Deus fortitudo mea, quare me repulisti, et quare tristis incedo, dum affligit me inimicus.

Bo ty iestes Bóg, moc moja, czemuś

mię odrzucił, czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel.

X. Emitte lucem tuam et veritatem tuam, ipsa me deduxerunt et adduxerunt in montem sanctum tuum et in tabernacula tua.

Wyszliły światłość twoję i prawdę twoję; te mię poprowadziły i przyprowadziły na górę świętą twoję i do przybytków twoich.

M. Et introibo ad altare Dei, ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

I wniydę do ołtarza Bożego, do Boga, który uwesela młodość moję.

X. Confitebor tibi in cithara Deus, Deus meus! quare tristis est anima mea et quare conturbas me?

Będę wyznawał na cytrze Boże, Boże mój! czemuś smutna duszo moja, a czemu mię trwożysz?

M. Spera in Deo, quoniam adhuc confitebor illi: salutare vultus mei et Deus meus.

Mię nadzieję w Bogu, albowiem ieszcze wyznawać mu będę, zbawienie oblicza mego i Bóg mój.

X. Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto.

Chwała Oycu i Synowi i Duchowi Ś.

M. Sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum, Amen.

Iak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

X. Introibo ad altare Dei.

Wniyde do ołtarza Bożego.

M. Ad Deum, qui laetificat juventutem meam.

Do Boga, który uweseła młodość moję.

X. Adjutorium nostrum in nomine Domini.

Wspomożenie nasze w imieniu Pańskim.

M. Qui fecit caelum et terram.

Który stworzył niebo i ziemię.

X. Confiteor etc.

Spowiadam się i t. d.

M. Misereatur tui omnipotens Deus, et dimissis peccatis tuis, perducatur te ad vitam aeternam!

Niech się nad tobą zmiłuje Bóg Wszechmogący; a odpuściwszy grzechy twoje, niechay cię doprowadzi do żywota wiecznego!

X. Amen.

Day to Boże! niech się tak stanie!

M. Confiteor Deo omnipotenti, beatae Mariae semper Virgini, beato Michaeli Archangelo, beato Ioanni Baptistae, Sanctis Apostolis Petro et Paulo, omnibus Sanctis, et tibi Pater, quia peccavi nimis cogitatione, verbo et opere; mea culpa, mea culpa, mea maxima culpa. Ideo praecor Beatam Mariam semper Virginem, Beatum Michaelum Archangelum, Beatum Joannem Baptistam, Sanctos Apostolos Petrum et Paulum, omnes Sanctos, et te Pater, orate pro me ad Dominum Deum nostrum.

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu, błogosławionéj Maryi, zawsze Pannie, błogosławionemu Michałowi Archaniolowi, błogosławione-

mu Ianowi Chrzcielowi, Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim świętym i tobie Oycze, ponieważ wielce zgrzeszyłem myślą, mową i uczynkiem; moja wina, moja wina, moja wielka wina (uderzając się w piersi). Dla tego proszę błogosławioną Maryę, zawsze Pannę, błogosławionego Michała Archanioła, błogosławionego Iana Chrzciela, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i ciebie Oycze, o wstawienie się za mną do Pana Boga naszego.

X. Misereatur vestri omnipotens Deus, et dimissis peccatis vestris, perducatur vos ad vitam aeternam!

Niech się nad wami zmiłuje Pan wszechmogący, a odpuściwszy grzechy wasze, niech was doprowadzi do żywota wiecznego!

M. Amen.

X. Indulgentiam, absolutionem et remissionem peccatorum nostrorum tribuat nobis omnipotens et misericors Dominus!

Przebaczenie, rozgrzeszenie i odpuśczenie grzechów naszych niech nam udzielić raczy wszechmogący i miłosierny Pan!

M. Amen.

X. Deus tu conversus vivificabis nos. Boże, Ty obróciwszy się ku nam, ożywisz nas.

M. Et plebs tua laetabitur in te.

A lud Twój rozweseli się w Tobie.

X. Ostende nobis Domine misericordiam tuam.

Okaż nam Panie miłosierdzie Twoie.

M. Et salutare tuum da nobis.

A day nam zbawienie Twoie!

X. Domine exaudi orationem meam!

Panie racz wysłuchać modlitwę moję!

M. Et clamor meus ad te veniat!

A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie!

X. Dominus vobiscum!

Pan z wami!

M. Et cum Spiritu tuo!

I z Duchem twoim!

Tu Kapłan wchodzi na stopnie ołtarza, i całuje ołtarz, prosząc Boga, aby od nas grzechy oddalić i za przyczyną Świętych, których relikwie są w ołtarzu złożone, odpuścić raczył:

„Oddal od nas, prosimy Panie, wszelkie nieprawości, abyśmy do Świętego Świętych czystym umysłem wniść zasłużyli. Prosimy Cię Panie przez zasługi Świętych, których zwłoki tu są (całuje relikwie w ołtarzu będące) i wszystkich Świętych, abyś odpuścić raczył wszystkie grzechy moje. Amen.“

Potém idzie na prawy róg ołtarza, gdzie Mszę świętą zaczyna, to jest, czyta Introit. Ztąd wraca znowu na środek ołtarza, i prosi potrzykroć Boga o miłosierdzie i mówi:

X. Kyrie eleyson.	M. Kyrie eleyson.
— Kyrie eleyson.	— Christe eleyson.
— Christe eleyson.	— Christe eleyson.
— Kyrie eleyson.	— Kyrie eleyson.
— Kyrie eleyson.	Panie Chr. zmiłuj się.

Poczém zaraz zaczyna hymn anielski: Gloria in excelsis etc., to jest: Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli! (Dalszy ciąg nastąpi.)

Gospodarstwo.

O karmieniu nierogacizny.

Wykarm nierogacizny wypłaca się tak dobrze, iak wołów lub skopów. Przy karmieniu téż trzeba naywięcej na porządek

w dawaniu karmy uważać, to jest, żeby świnię co 5—6 godzin dostawały strawę; w zimie nawet trzeba o piątę godzinie rano karmić, a ostatni raz późno w nocy. W każdym razie trzeba pilnować, żeby z koryta wszystko wyjadały, dla czego lepięcy cztery razy dawać strawę i to nie wiele na raz, żeby iadła nie wyrzucały z koryta.

Thaer poleca, żeby co 8—14 dni dawać po iednemu łótowi *Antymonium crudum*.

Strawa nie powinna być rzadka, ale raczej gęsta, złożona z surowcu, albo moczonego zboża; a do picia dawać serwatkę, albo wodę ięczmiennym surowcem posypaną; w chliwie ma być co dzień czysto wymieciono.

Sweitzer powiada, że kto chce mieć delikatne mięso wieprzowe, powinien przed rokiem świnię sadzać do karmnika; inni sadzają dopiero w 1½ roku. — Starsze świnię, w karmniku chowane, nie dają tak smacznej słoniny ani mięsa. Stare kastrowane świnię lub kiernosy, dają złe mięso, dla tego utrzymuje Thaer, żeby kiernosy nie były starsze iak trzy lata, bo z starszych mięso nie dobre.

Brieger iednak twierdzi, że stare wybrakowane świnię równie są dobre na wykarm.

Sweitzer i Koppe liczą 12 tygodni na pół karmy, 18 do 20 tygodni na cały wykarm. Block rachuje 90 do 120 dni, albo 13 do 17 tygodni.

Wszystkie lochy, iak i kiernosy, do karmnika sadzone, powinny być kastrowane.

Do karmienia wywarem naylepięcy brać młode i chude świnię, bo te prędko rosną i karmią się nie dłużej, iak trzy do czterech miesięcy.

Brieger sadza do karmnika we Wrześniu i na wiosnę, bo w lecie przez gorąco wieleby karmy szło w niwecz.

*Co dawać nierogaciznie i wiele
strawy na wykarm.*

Szmelz daie kartosle i ziarno, a ku końcowi moczony groch i bób, przemieniając czasem surowcem moczonym. Zakwaszać inną karmą także dobrze.

Thaer i Kreisig zakwaszają karmę kwaśnem ciastem.

Block daie gotowane kartosle z ciepłą serwatką.

Gerik powiada, że po ośmiu tygodniach dodawać surowcu, a w ostatnich trzech tygodniach samym tylko surowcem karmić.

Naytańsza strawa na wykarm iest wywar i młoto, lecz to robią tylko ci, co sprzedają wieprze. Na domową potrzeb lepiéy karmić kartosłami i surowcem.

Mayer daie na wielką sztukę dziennie koło 9 funtów ziarna, a przypuszczając czas karmienia na 16 tygodni, wypada 8 do 9 szesłów owsa, 6 szesłów ięczmienia, 2 do 3 szesłów grochu lub bobu. Na jednoroczną sztukę dosyć połowéy lub trochę więcéy téy strawy.

Gerike daie tylko 12 szesłów (koło 6 korcy lwowsk.) na sztukę w 16 tygodniach, koło 6 funtów dziennie na trzy dania.

Block daie przez 16 tygodni dziennie dwa funty otrębów, albo grysu, cztery funty surowcu i 14 funtów kartosli, a na lepsze i prędzszé ukarmienie daie się ośm funtów kwaśnego mleka lub serwatki, która zastąpi ieden funt surowcu. Z początku daie się połowéy tyle surowcu do kartosli, co późniéy, a na dokarmienie daie z tego na początku oszczędzonego surowcu dwa razy tyle.

Z téy tu wymienionéy ilości karmy można obliczyć, co kosztuie wieprz karmny i czyli się wypłaci, sprzedawszy go lub spotrzebawwszy na własną kuchnię.

(Z Tyg. ról. przem. lwow.)

Wartość soli w gospodarstwie.

Przy tuczenia bydła wiele na tém zależy, żeby przez pożyte karmy bydło nabyło iak naywięcéy mięsa i krwi. Sól okazuie się w takim razie iako nadzwyczajnie skuteczna, pomaga do strawności, a tém samém i do utuczenia. Goła nawet słoma, dobrze osolona, staie się dla bydła posilnym pokarmem. Doświadczono w Anglii na znaczney ilości bydła, że 14 funtów słomy pierwéy namoczonéy, oparzonéy, potém czterema łótami soli zaprawionéy, równa się co do pożywności czterdziestu funtom buraków. Krowy, którym się przymaszcza solą karmę, daia nierównie więcéy mleka, ale nawet masło od soli traci smak burakowy, który zatrzymuie, ieżeli krowa burakami iest karmiona. Owee, ieżeli się im często pasze soli, znacznie się w wełnie poprawiają. Niemniéy téż sól działa na rośliny, osobliwie w porze zawiązku nasienia. Ziemia, która obficiéy w sobie części solne zawiera, nie równie lepszy wyda plon zboża; i tak doświadczono w Anglii, że grunta, które nie miały części solnych w sobie, nie wydawały tak obfitego zbioru w roślinach warzywnych; np. selery w ziemi z cząstkami soli iak 4 do 3, gdzie iéy nie było, przy karafiolach iak 22 do 19, przy rzepie i marchwi iak 24 do 19. Bardzo przeto uważać trzeba przy zasianu nasion warzywnych na skład chemiczny ziemi. Iednakże sól ile iest pożyteczna, ieżeli się znajduie w należytey proporcyi, tyle téż się staie ziemi szkodliwą i czyni ją nieurodzayną, ieżeli ta więcéy niż $\frac{1}{4}$ część iéy w sobie zawiera. Na pszenicę przed zasianiem osoloną, rzadko śniedz się rzuca.

(Z Tyg. ról. przem. lwow.)